GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6839. Lwów, poniedziałek, 24 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 5000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Mordercy ś. p. Twerdochliba przed sądem we Lwowie.

Beznadziejna sytuacja w Niemczech.

Warszawa. (Tel. wł.). (J) W rozmowie z korespondentem lwowskiej „Gazety Porannej" jeden z dziennikarzy niemieckich przybyły dopiero co z Niemiec przedstawia sytuację w Niemczech jako **wprost beznadziejną.** Najdroższem miastem w Niemczech jest w tej chwili **Frankfurt nad Menem,** następnie zaś Berlin, gdzie najtańsza potrawa w restauracji kosztuje **około 60 miljonów marek.** Inne miasta prowincjonalne zwłaszcza w południowej części państwa są nieco tańsze. Pomimo to ruch w Berlinie jest normalny, co powoduje **gromadny zjazd do Berlina osób z zagranicy zwłaszcza z Holandji i Danji.** Ceny rosną z **każdą godziną.** Ubranie męskie pośledniego gatunku kosztuje obecnie w Berlinie 950 miljonów marek. Bilet wejścia do teatru od 150 do 400 miljonów mk. Z powodu braku surowców a także i węgla **wszystkie fabryki w Niemczech są nieczynne. Ludność dosłownie głoduje,** gdyż nawet najzasobniejsze rodziny pozwalaja sobie na spożycie potrawy mięsnej najwyżej dwa razy w tygodniu. Koleje w Niemczech od dnia 15. lipca do tej chwili podrożały stokrotnie, a pomimoto zapowiedzianą jest **nowa podwyżka.**

SABOTAŻYŚCI ROZSTRZELANI W ZŁOCZOWIE.



1) Ilko Skoczylas, lat 23; 2) Mikołaj Kowal, lat 27; 3) Aleksander Pawłyszyn, lat 29, których na podstawie wyroku sądu doraźnego za podpalanie folwarków rozstrzelano dnia 20. bm. na Zamku w Złoczowie.

Rycina sporządzona wedle zdjęć fotograficznych, dokonanych przez Wł. Czajkowskiego, wywiadowcę Ekspozytury śledczej w Złoczowie.

Wyborcza klęska Czechów na Słowaczyźnie.

Warszawa. Tel. wł. (J). Z Preszburga otrzymano wiadomość, że wybory na Słowaczyźnie zakończyły się **olbrzymim tryumfem żywiołu słowackiego,** pomimo, że Czesi stosowali krańcowy terror stłumienia agitacji słowackiej. **Najsilniejszem stronnictwem** obecnie na Słowaczyźnie okazała się **partja niepodległościowa ks. Hlinki,** na drugiem zaś miejscu idą chrześcijańscy socjaliści, rekrutujący się z Węgrów i madziarofilów, na trzeciem miejscu stoją komuniści słowaccy, którzy jednakże stoją na gruncie niepodległościowym Słowaczyzny i współdziałają z ks. Hlinką. Natomiast stronnictwa czechofilskie, mianowicie socjaldemokraci i agrarjusze ponieśli zupełną klęskę. Rząd czeski **jest tak dalece zaskoczony** tym rezultatem wyborów, że chcąc przeforsować zwycięstwo swoich zwolenników chociażby w Koszycach, zamierza **tam unieważnić wybory.**

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-belgijskich.

Bruksela. (PAT). Minister spraw zagranicznych Yaspar, oraz minister pełnomocny polski p. Sobański wymienili w dniu 20. bm. **ratyfikację umowy handlowej,** zawartej w Brukseli 30. grudnia ub. r. **pomiędzy Belgją, Luksemburgiem a Polską.** Umowa nabiera mocy obowiązującej w 15 dni po wymianie ratyfikacji. Jednocześnie nastąpiła ratyfikacja **konwencji bilateralnej,** dotyczącej **uregulowania pomiędzy obywatelami obu państw praw cywilnych,** wynikłych wskutek wojny, podpisanej w Brukseli 30. grudnia 1922 r. Konwencja nabiera mocy obowiązującej 20. **października br.**

Rząd bułgarski stłumił krwawo próby wybuchu rewolucji komunistycznej.

Warszawa. Tel. wł. (J). Według wiadomości otrzymanych w Londynie, **powstanie komunistyczne w Bułgarji** wybuchło w miejscowości **Nowa Zagora,** gdzie uzbrojone bandy komunistów **zaatakowały gmach więzienia,** aby oswobodzić znajdujących się tam przestępców politycznych. Po dokonaniu tego czynu **proklamowano republikę sowietów.** Stwierdzono, że wśród powstańców znajduje się bardzo dużo **emisarjuszy sowieckich.** Rząd bułgarski wysłał niezwłocznie na miejsce wojsko, które **po krwawej walce z powstańcami zdołało stłumić ruch bolszewicki.**

Kanclerz Seipl jest zadowolony z wizyty w Polsce.

Warszawa. Tel. wł. (J). Z Wiednia donoszą, że na posiedzeniu rady narodowej zdawał kanclerz ks. Seipl sprawę z podróży swej do Polski i omawiał kwestję układów prowadzonych w Warszawie. Zakończył kanclerz oświadczeniem, że odwiedziny te były korzystne i rząd austrjacki może być z tych rezultatów zadowolony.

Z procesu mordercy ś. p. Olewińskiego.

Warszawa. Tel. wł. (J). Wczoraj w trzecim dniu procesu przeciw Władysławowi Niwińskiemu, mordercy śp. Olewińskiego zeznawali w dalszym ciągu świadkowie, którzy **solidarnie wydali jaknajlepsze świadectwo zamordowanemu.** Również znajomi oskarżonego przesłuchani w charakterze świadków, w **bardzo niekorzystnych barwach przedstawili Władysława Niwińskiego,** mianowicie jako **alkoholika,** marnotrawcę **rozrzucającego pieniądze** na wszystkie strony i zdobywającego je z najrozmaitszych źródeł. Badanie świadków trwa w dalszym ciągu.

Polska i Gdańsk ułożyły się w sprawie waluty

(M.) Wedle depesz z Genewy, zawarty tam został układ między senatorem Volkmannem, który występował w imieniu Gdańska a panem Plucińskim jako przedstawicielem Polski **układ,** wedle którego reforma walutowa w Gdańsku **będzie** przeprowadzona do 1. lipca 1924. Nowa waluta gdańska opierać się na funcie angielskim. Jednostka walutowa będzie równała się 1/25 funta angielskiego.

Złoczowskie strzały — przestrogą dla Żeleźniaków.

Lwów, 23. września.

Wyrok w procesie sabotażystów złoczowskich, powitany przez całe społeczeństwo z uznaniem, jako wyraz sprawiedliwej zapłaty za bezmyślne zbrodnie, nasuwa szereg refleksji na temat sił podziemnych, które te niecną robotę zainspirowały, same usuwając się przezornie w cień.

Ogół społeczeństwa ruskiego powitał definitywne złączenie Małopolski Wschodniej z Rzeczapospolitą Polską, jako jedyne rozsądne rozwiązanie problemu przynależności tego kraju. Ogół — to byli ci, którzy pracują i pragną dla tej pracy należytego zabezpieczenia, jakie daje długotrwały pokój, oparty na zapewnieniu ładu i bezpieczeństwa, na ustaleniu stosunków politycznych i zgodnem współżyciu obywateli.

Ale ludzie cichej, spokojnej pracy z natury swojej nieskorzy są do zabierania głosu, toteż do pozornego mitu w społeczeństwie dochodzą jednostki krzykliwe, mierne, bezczelne i przewrotne. Dla takich indywiduów panowanie ładu i spokoju jest podkopaniem ich niecnej egzystencji, dla nich atmosfera krwi i pożogi, rabunków, gwałtów, rozpętanie wszelkich namiętności jest tą mętną wodą, w której pływają chętnie, obławiając się obficie, by zniknąć w odpowiedniej chwili.

Tradycję pod tym względem mają panowie organizatorzy podpaleń i sabotaży — już długoletnią — bo sięgającą czasów Gonty i Żeleźniaka, Chmielnickiego i Krzywonosa. Przekazana przez tych mistrzów swoistej kultury metoda przetrwała do dziś dnia, znacząc swe ślady łuną pożarów, niszczących dobytek polskiej pracy ludu, nie chcącego nic wiedzieć o narzuconych sobie prowodyrach.

Bezmyślnych wykonawców haniebnych zbrodni spotkała zasłużona kara. Całe społeczeństwo, bez różnicy narodowości, powitało wyrok złoczowski z ulgą. Niefortunna próba panów Chomickich et consortes, usiłujących judaszowskimi pocałunkami miejsce kaźni zwykłych złoczyńców zamienić w arenę męczeńską — pozostanie tylko niesmacznem cyrkowem błazeństwem.

Egzekucja złoczyńców w Złoczowie będzie powitana tylko jako powrót do stosunków ładu i bezpieczeństwa, właściwych każdemu państwu cywilizowanemu.

Pewnym adwokatom, szukającym laurów sławy à la Puryszkiewicz, nie uda się bandytyzmu wznieść na piedestał narodowego męczeństwa.

Należą się tu słowa rzetelnego uznania i szczerej wdzięczności wszystkim tym przedstawicielom władzy, którzy swą energją i sprężystością stłumili w zarodku próby przeszczepienia na nasz grunt metod bolszewickiej walki z cywilizacją. Szczególne zasługi położył tu dzielny starosta złoczowski p. radca **Gonsiewicz**, dalej komendant pow. policji państw. kom. **Mittlener** i komendant ekspozytury śledczej aspirant **Bodzek**. Cała akcja śledcza zogniskowała się w rękach okręgowej Pol. państw. w Tarnopolu, zwłaszcza nadkomisarza **Tomaszewskiego**, komendanta urzędu śledczego w Tarnopolu.

Dzięki ich wytężonej i umiejętnej pracy, banda bezmyślnych narzędzi nowoczesnych Nalewajków poniosła karę, będącą ostrzeżeniem, że w państwie żyjącem pod hasłem zgody i pojednania — wichrzyć i siać nienawiści nie wolno.

Szczegóły wstrząsającej katastrofy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Warszawa. (Tel. wł.). (J) Według ostatnich doniesień ze Sosnowca pożar w kopalni Reden pod Sosnowcem wybuchł we czwartek późnym wieczorem. Cała kopalnia **w jednej chwili stanęła w płomieniach.** Podczas katastrofy w kopalni pracowało **przeszło 200 robotników**, z których zaraz na miejscu **zginęło kilkudziesięciu, zaś kilkunastu zasypanych zostało odłamkami i miałem.** Niezwłocznie zdołano wydobyć **8 robotników zatrutych gazami**, których przewieziono do szpitala. Akcja ratunkowa podjęta została natychmiast z wielką energią. Do tej chwili wydobyto **około 50 trupów.** Liczba ofiar dotychczas jednak **nie została ustalona. Z płonącego obszaru kopalni wydobywa się coraz to nowe ofiary. Pożar trwa w dalszym ciągu. Liczba ofiar prawdopodobnie będzie bardzo duża.** Wczoraj wieczorem wyjechał na miejsce z ramienia min. przemysłu i handlu inż. górniczy p. Sypniecki celem zbadania powodów katastrofy. Premjer Witos polecił **staroście będzińskiemu wyrażenie współczucia rodzinom ofiar katastrofy w imieniu rządu.**

Górnośląscy baroni węglowi są przystępniejsi.

Warszawa. (PAT). Dnia 21. września odbyła się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny p. Bajdy konferencja z udziałem przedstawicieli górnośląskiego przemysłu węglowego, oraz dwu delegatów ministerstwa przemysłu i handlu. Przedstawiciele górnośląskiego przemysłu węglowego oświadczyli gotowość dostarczenia **na dogodniejszych warunkach od przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, 2400 wagonów miesięcznie** do dyspozycji nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Łącznie z węglem ofiarowanym przez przemysł Zagłębia Dąbrowskiego w ilości **800 wagonów**, komisarz nadzwyczajny będzie miał do rozdziału pomiędzy miasta i współdzielnie **3200 wagonów miesięcznie.**

Podwyższenie taryf kolej. o 100 prc.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo kolei żelaznej w porozumieniu z ministerstwem skarbu oraz przemysłu i handlu uchwaliło podwyższenie, a właściwie przewalutowanie **z dniem 1. października taryf towarowych i osobowych o 100%** celem częściowego przynajmniej przystosowania ich poziomu do zdeprecjonowanej waluty i do wzrostu cen za niezbędne dla kolei materjały, oraz do zwiększonych kosztów utrzymania pracowników.

REDUKCJE WŚRÓD PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, Tel. wł. (m). Komisja oszczędnościowa min. kolei żelaznych pod przewodnictwem min. Jasińskiego ukończyła swą pracę. Rezultatem prac komisji będzie **zwolnienie większej ilości pracowników kolejowych.** Redukcja ta **nie wpłynie bynajmniej ujemnie na sprawność i wydajność kolejnictwa**, ponieważ, jak stwierdzono obecny stan ilości pracowników kolejowych **znacznie przekracza istotne potrzeby kolejnictwa.** Były min. Jasiński przygotował **szczegółowy plan redukcji**, który uzyskał **zgodę min. kolei Nosowicza.** Obecnie rozstrzygnięcie sprawy nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

UMUNDUROWANI KOLEJARZE BĘDĄ SALUTOWALI HYMN PAŃSTWOWY.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Jak słychać, władze kolejowe wydały zarządzenie, aby wszyscy pracownicy kolejowi w mundurach w czasie odgrywania hymnu narodowego oddawali honory przez salutowanie.

POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKIE DYNASTJE NA DRODZE DO ZGODY.

Belgrad (PAT.). Przybył tu ks. Piotr, najmłodszy syn zmarłego króla czarnogórskiego Mikołaja. Książę Piotr został przyjęty przez króla Aleksandra na audjencji. Wizyta zdaje się być **dowodem zakończenia walk między obu dynastjami**, ponieważ ks. Piotr był wysuwany przez czarnogórskich separatystów jako pretendent do tronu.

PIERWSZY WYPADEK ŚPIĄCZKI W WARSZAWIE.

Warszawa. Tel. wł. (J). W jednej z mleczarń przy ul. Szpitalnej w Warszawie zaszedł w sobotę niebywały wypadek, mianowicie znajdujący się tam pracownik pocztowy 38-letni Jakób Komorowski **zasnął na sali bilardowej i ani służba, ani policja nie mogli go obudzić.** Wezwano wreszcie pogotowie ratunkowe, a lekarz stwierdził śpiączkę i przewiózł chorego do szpitala.

ARABOWIE PRAGNĄ NALEŻEĆ DO LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.). Królestwo Hedżasu złożyło w sekretarjacie Ligi Narodów wniosek o **przyjęcie do Ligi.**

WŁOSI OPUSZCZAJĄ KORFU.

Berlin. (PAT.). Jak donoszą tu z Aten ewakuacja Korfu przez wojska włoskie **została rozpoczęta.** Artylerja została z powrotem załadowana na okręty.

Z sali koncertowej.

Koncert Emanuela Feuermana.

Lwów, 23. września.

Biuro koncertowe pasowało już Emanuela Feuermanna na mistrza, kazało mu bowiem wystąpić w cyklu „mistrzowskich“ koncertów. Ściśle rzecz biorąc, powinnoby to zaszczytne wyniesienie zamknąć usta krytyce, która wobec mistrzów powinna zamilknąć w podziwie. Metryka jednak artysty, wystawiona na widok publiczny, wskazuje niezbicie, iż liczy on zaledwie 21 rok życia. Ponieważ zaś żyjemy w epoce filozoficznego neorealizmu a skrajnego życiowego materjalizmu, przeciwnego wszelkiemu przeidealizowywaniu, uznamy tytuł mistrza za zwykłą kurtuazyjną przesadę i odważymy się wyjść z milczącego podziwu, by słów kilka poświęcić artyście, naprawdę niepośledniemu i pięknie **rokującemu nadzieje.** Mamy zaś przytem wrażenie, że artysta sam nietylko nie obraziłby się za to pozorne pomniejszenie jego wielkości, ale zgodziłby się na nie chętnie: jakże bowiem szaro i jednostajnie przedstawiałyby się dalsze jego koleje artystyczne, gdyby w swym 21 roku życia na najwyższe szczyty sztuki wyniesiony, miał na nich strawić długi okres swego żywota, bez tej najważniejszej życiowej podniety, jaką dla każdego myślącego i czującego osobnika — zwłaszcza zaś dla artysty — stanowi możność rozwoju i coraz większego doskonalenia się.

Ów zaś szczęśliwy i błogi okres przeżywa Emanuel Feuermann w całej pełni. Wyszedł z lat „cudownego dzieciństwa“, jak wyrósł z aksamitnego ubranka z koronkowym kołnierzem, równocześnie zaś gra jego pozbyła się cech, budzących podziw audytorjum, oklaskującego fenomenalnego malca, nabierać zaś poczyna cech dojrzałego i świadomego swych celów mężczyzny. Zapewne w duszy młodego artysty wre walka i burza, charakterystyczna dla tego właśnie etapu rozwoju indywidualności artystycznej. **Ukrywa ją jednak** Feuermann i stara się na zewnątrz nie zdradzić czasem nawet ze szkodą dla swej sztuki. Nosi ona bowiem piętno dojrzałego opanowania, broni też przed zewnętrznym efektem i błyskotliwością, usuwa nawet sprawność techniczną na plan dalszy, okazując oblicze skupione, poważne — może aż nazbyt poważne i rozumne zwłaszcza tam, gdzieby temperament raczej i moment uczuciowy był na miejscu. To też potężna w wyrazie Sonata a-moll Griega zatraca częściowo w jego interpretacji barwę i charakter, staje się nieco ociężałą, nie występuje w całej swej plastyce i bogactwie inwencji. Od czasu do czasu ukaże się przebłysk ognia i werwy, stłumiony jednak w zarodku, jakby z obawy, by nie zepsuć owego nastroju powagi, jaki stał się widocznie ideałem artysty. Odpowiada on raczej charakterowi muzyki Bacha. To też w Suicie czuje się artysta swobodniejszym, pewniejszym siebie, utrafia w styl i ton utworu, który, nawiasem powiedziawszy, magicznym czarem spowija słuchacza w zacisznym salonie, lub na tarasie wiejskiego dworku o zmierzchu wonnego, upalnego dnia letniego, nie działa jednak na publiczność stłoczoną w dusznej, jaskrawo rozświetlonej sali, zwłaszcza zaś, jeśli odzywa się po przemiłej, odmiennej muzyce Griega. Nie mogłem słyszeć ostatnich punktów koncertu — to też sąd swój opieram na części tylko swoją drogą monumentalnej programu. Ujawnił się w niej niepowszedni talent artysty, który z całą świadomością i konsekwencją zdąża do ideału mistrzostwa. Dojdzie doń prędzej czy później — napewne. Na dziś wystarczy stwierdzić, iż droga, którą się ku temu ideałowi wznosi jest ciekawa i bogata w momenty naprawdę niepoślednie, a odbycie chociażby cząstki jej w towarzystwie artysty należy do chwil przeżywania prawdziwie silnych i niezatartych wzruszeń artystycznych.

W roli akompanjatora przedstawił się publiczności naszej p. Artur Müller jako wytrawny pianista, przedewszystkiem zaś jako subtelny i dyskretny towarzysz koncertanta.

Dr. Juljusz Balicki.

Przed zamachem monarchistycznym w Niemczech

Panika w Berlinie.

Lwów, 22. września.

Od osób, które w dniach ostatnich przyjechały tu z Berlina, dowiadujemy się:

W Berlinie panuje od początku bieżącego tygodnia **wielkie zdenerwowanie.** Wszędzie mówi się o **blizkim zamachu monarchistycznym**, który nastąpić ma w tym tygodniu, **możliwie już w sobotę.** Znani monarchiści uwijają się w automobilach po mieście w otoczeniu **wyższych oficerów,** paradujących po największej części **w dawnych dekoracjach cesarskich.**

Na murach wielu domów ukazały się we czwartek rano duże afisze z napisem: „„Patrjoci niemieccy! Przygotujcie się **na wielki dzień! Wielkie i potężne cesarstwo niemieckie rozpocznie wkrótce nową erę swego rozwoju**“.

Miedzy Hohenzollernami a Wittelsbachami przyjść miało **do porozumienia** na zasadzie jakiejś bliżej jeszcze nieznanej **kombinacji małżeńskiej.**

W ministerstwach spraw zewnętrznych i wojny **wre ruch gorączkowy.** Pałac cesarski w Poczdamie **obsadzony jest wojskiem.**

We czwartek o godzinie 9. rano zebrała się rada ministrów, która obradowała do 3. popołudniu. W godzinach wieczornych rozeszła się w mieście nieprawdopodobna pozatem pogłoska, że rząd niemiecki zamierza zwrócić się **do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o interwencje w sporze z Francją o zagłębie Ruhry.**

NADESŁANE.

†

STEFANJA

córka Heleny i Wincentego Tourneffego

Wiceprezesa Dyrekcji Poczt i Telegr.

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21. września br. przeżywszy lat 28.

Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę dnia 23 września br. o godzinie 2-ej popoł. z domu żałoby przy ulicy Leona Sapiehy l. 23 na cmentarz Łyczakowski zapraszają

Pracownicy Urzędu pocztowego Lwów 1

581

Telegramy.

SENZACYJNY SPADEK DOLARA W BERLINIE.

Berlin. (Tel. wł.) (p). Giełda berlińska przeżywa niebywałą senzację z powodu nagłej zniżki dolara, który spadł pod wieczór o 110 miljonów mk., podczas gdy urzędownie był notowany na 185 miljonów mk. Przyszłość najbliższa okaże, czy jest to tylko chwilowa drządzka gorączki spekulacyjnej, czy też skutek odprężenia sytuacji politycznej.

NADZIEJA NA STABILIZACJĘ MARKI NIEM.

Berlin. (Tel. wł.) (p). Na rynek giełdowy rzucono tu olbrzymią ilość obcych dewiz. Popyt był dość mały, tak, że kurs obniżył się niemal o 100 prc. Dolary, które płacono dzień przedtem po 200 miljonów mk. spadły do 108 milj. W tutejszych kołach finansowych między innymi gospodarczymi przyczynami, przypisują ten spadek dolara protekcyjnej polityce Ameryki, która oceniając korzystnie nowe plany walutowe Niemiec, pragnie dopomóc do ich przeprowadzenia przez stabilizację marki niemieckiej.

OSZCZĘDNOŚCI NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (AW). Komisja oszczędnościowa przy min. spraw zagr. zamierza znieść stanowisko radców emigracyjnych przy poselstwach polskich zagranicą, począwszy od placówki w Berlinie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES STOW. KATOLICKICH.

Berlin. (AW). Z Salzburga donoszą, że otwarto tam XIII międzynarodowy kongres stowarzyszeń katolickich. Biorą w nim udział Anglja, Ameryka, Belgja, Francja, Włochy, Luksemburg, Austrja, **Polska,** Czechosłowacja i Węgry.

JAWORZYNA.



Ta perła polskich Tatr, uroczy zakątek zamieszkały przez bohaterskich polskich górali, nie może się doczekać wyzwolenia z pod czeskiego jarzma. Ostatnio, jak wiadomo, sprawą Jaworzyny zajęła sie Rada Ligi Narodów, której rezolucji należy oczekiwać w dniach najbliższych.

6)

K. H. STROBL.

Tajemnica grobowca na Pere-Lachaise.

Przełożył z oryginału

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Późno już. Wypiłem flaszkę burgunda i jestem w znakomitym humorze. Muszę się pożegnać z moją dobrodziejką.

Wstaję, kłaniam się i pukam zięciem palca w bronzową płytę: Dobranoc, Anno Teodorówno, dobranoc!

Cały grobowiec odbrzmiewa dźwiękiem bronzowej płyty: Dobranoc!

*

Po raz drugi to samo niepowodzenie.

Moje kartki, zupełnie uporządkowane na stole, rano ujrzałem znów porozrzucane po całej podłodze. Muszę pamiętać, by je na jakiemś innem miejscu pozostawić, albo też nałożyć na nie jakie ciężkie przedmioty.

Dziś dokładnie widziałem, że pęd powietrza zrzucił je na ziemię.

Obudziłem się nagle w nocy w czasie najgłębszego snu, jakgdyby nerwy moje złączone były z jakąś baterją elektryczną, sygnalizującą im chwilę przebudzenia. Wytłumaczyć to łatwo. Cała moja uwaga, najintegralniejsza treść mojej istoty związana jest z tą pracą, zwrócona ku niej i odczuwa ją jako najistotniejszą swą część składową. Gdy więc spałem, uwaga moja czuwała. Przeczucie niebezpieczeństwa grożącego mej pracy przerwało mi głęboki sen.

Budzę się i spostrzegam, że moja marmurowa komnata rozświetlona jest jakąś średniej siły jasnią. Księżyc nie świeci. Ta jasność zdaje się być odbiciem bieli wielu marmurowych pomników na cmentarzu, docierającem tu i mieszającem się z właściwem świeceniem, które się wydziela z marmuru wszędzie dokoła mnie. Jest to oświetlenie jakie widzę poraz pierwszy, światło przypominające nieco fosforescencję morza, albo, jakby pochodzące stąd, że marmur światło słoneczne, które przez cały dzień wchłaniał, obecnie wydziela.

Usiadam na polowem łóżku. Zjawisko to zajmuje mnie niewypowiedzianie. Może to jakieś nieznane objawy świetlne, które rozszerzyć zdołają zakres mej pracy i skutkiem tego wpłyną na zupełną zmianę naszych poglądów na istotę materji? Jakiego to rodzaju tajemnicze promienie mogą być?

W tej chwili spostrzegam w tylnej ścianie grobowca, w miejscu, gdzie wprawiona jest płyta bronzowa, czarny, czworoboczny otwór, jakby kto tę płytę usunął.

A równocześnie odczuwam, jakby stamtąd płynęła ku mnie delikatna woń zwiędłych kwiatów i zgaszonych świec, ta woń, która czasem wypełnia Père Lachaise. Ten wiew płynie od wejścia do grobowca ku tylnej ścianie, lub odwrotnie, i spostrzegam, że uderza w moje kartki, rozrzuca je po stole i zmiata na podłogę.

Trochę przestraszony, trochę wściekły, wyskakuję z łóżka, aby uratować przynajmniej resztki swej pracy. Kartki znów przywarły silnie do marmuru podłogi, jakby ta je przyciągała, marmur wydaje mi się wilgotny i lepki, niby zastygła masa, której górna warstwa zwolna mięknąć poczyna.

Zbieram z trudem kartki. Wtedy dopiero wzrok mój pada na płytę bronzową.

Ale ta jest już na dawnem miejscu, łagodnem światłem rozświetlona, tak, że nawet mogę dokładnie odczytać imię zmarłej.

Niebywałe podniecenie opanowuje mnie. Stoję przed nową zagadką, przed nowem odkryciem z dziedziny sił najbardziej tajemniczych, sił światła. Pewne jest, że natrafiłem na jakiś nowy gatunek promieni, przenikających metale podobnie jak promienie Röntgena, i powodujących ich pozorne znikanie pod pewnemi warunkami, zależnemi od specjalnego kąta padania. Albowiem gdy z łóżka patrzyłem, płyty wcale nie było.

(C. d. n.)

Szajka morderców, podpalaczy i dynamiciarzy z partyi ukraińskiej przed sądem

Echa zamordowania ś. p. Sydora Twerdochliba.

Osławiony awanturnik

Petro Wiszniewski z Brodek znowu na widowni.

(—) Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczęła się wreszcie, po 4-krotnem odraczaniu, z powodu braku kompletu sędziów przysięgłych, w lwowskim sądzie karnym rozprawa przeciw 10 ruskim sabotażystom. Oni to, w jesieni ub. roku, w czasie kiedy uwaga Rządu była skierowana do wielkiego dzieła — przygotowania wyborów na ziemiach Rzeczypospolitej — zorganizowani w tajnych bojówkach, nieśli śmierć i pożogę na terenie Małopolski Wschodniej.

OSKARŻENI.

Głośny sprawca i najniebezpieczniejszy ruski bojówkarz Dzikowski zdołał zbiedz tak, że na ławie zasiada tylko 9-ciu bojówkarzy: 1) Semen Ukraiński, lat 30, słuchacz uniwersytetu; 2) Piotr Wiszniewski, lat 48, b. pisarz gminny w Brodkach koło Mikołajowa, agitator wyborczy, a obecnie zarządca gmachu seminarjum duchownego gr. kat. we Lwowie, wielokrotnie karany za awantury: 3) Andrzej Zalisko lat 23, absolwent 6 kl. gimn.; 4) Iwan Duda, 23 lat, absolwent gimn., rolnik z Lubaczowa; 5) Antoni Czaplak, robotnik kolejowy; 6) Edward Kozak, lat 21, malarz; 7) Michał Stefanów, lat 29, rolnik; 8) Włodzimierz Szumski, lat 23, pomocnik handlowy; 9) Antoni Grubski, lat 31, nauczyciel śpiewu ze Stryja.

TRYBUNAŁ I OBROŃCY.

W skład trybunału, któremu przewodniczy s. s. s. **Mayer**, wchodzą s. s. o. **Göttinger i Dukiet**, oskarża prokurator **Gürtler**. Oskarżonych bronią następujący adwokaci: Ukraińskiego dr. Ewyn, Wiszniewskiego dr. Szuchewicz. Zaliske senator Karpiński i em. sędzia Prystasz. Dudę dr. Dobrzański, Czaplaka dr. Hankiewicz, Kozaka dr. Oleśnicki, Stefanowa dr. Głuszkiewicz, Szumskiego dr. Michał Wołoszyn, Grubskiego dr. Dawydiak.

SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI.

Na ławie sędziów przysięgłych zasiadają: Władysław Stankiewicz, zarządca lasów w Winnikach; Wawrzyniec Rossa, majster szewski; Juljan Rogoziewicz, kasjer fundacji hr. Skarbka; Tadeusz Radomski, właściciel dóbr Jameina; dr. Aleksandrowicz, adwokat; Franciszek Hell, restaurator; Alojzy Cetner, rentier; Józef Huczyński, urzędnik przemysłowy; Jan Kaniowski, krawiec; Józef Piórkiewicz, urzędnik przemysłowy; Herold Edelman, fabrykant tutek; Adolf Kamienobrodzki, architekt. Jako zastępcy fungują: dr. Franciszek Dziubczyński, adwokat i Władysław Buszek, jubiler.

DZIAŁALNOŚĆ UKRAIŃSKICH RIZUNÓW.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają za zbrodnię stanu poza tem akt oskarżenia zarzuca, że: zbiegły Dzikowski, Ukraiński i Wiszniewski **przyłożyli rękę do zamordowania śp. Sydora Twerdochliba;** Dzikowski, Czaplak i Zalisko **podpalili budynek kolejowy** na dworcu w Lubaczowie; Czaplak i Duda **poprzecinali druty telefoniczne i telegraficzne;** Kozak odpowiada za **współudział w zamordowaniu** w Dulikach Dmytra Kiszczaka; Stefanów za **zastrzelenie** w Podhorcach Hnata Antonowa, wreszcie Antoni Grubski i Włodzimierz Szumski za **zamach dynamitowy na budynek policji w Stryju.**

AKT OSKARŻENIA.

Wedle aktu oskarżenia zbrodnicza działalność ruskich bojówek, których członkami byli wszyscy oskarżeni, usiłowała sterroryzować spokojną ruską ludność i niepozwolić jej na wypowiedzenie się w wyborach do ciał ustawodawczych Rzplitej i miała być wobec forum Europy rzekomo protestem całej ludności ruskiej przeciw przynależności Małopolski Wschodniej do Państwa polskiego.

Uprawianie tego sabotażu było nakazem samozwańczego rządu dyktatora Petruszewicza we Wiedniu, który, wycierając przedpokoje dyplomacji europejskiej, starał się o stworzenie odrębnego państwa „wschodnio-galicyjskiego“. Warunkiem zaś uzyskania tego państwa miała być „aktywność“, którą naród ruski miał tu ujawnić. Aktywność tę wkrótce zaczęły ujawniać tajne organizacje i bojówki ruskie.

Później więc noże i rewolwery ruskich hajdamaków poczęły mordować, a „czerwony kogut“ złowieszczo unosił się nad polskiemi folwarkami i osadami od Sanu po Zbrucz. Ale sfanatyzowani bojówkarze nie poprzestali na tępieniu polskości na terytorjum Małopolski Wschodniej. Wkrótce noże zaczęli topić w piersi braci własnych, którzy nie szli na lep ich światoburczych haseł i którzy pragnęli zgodnego współżycia z Polakami.

Dzieje panowania pałki, noża i podpaleń przez kilka miesięcy w jesieni ub. roku, znane są fragmentarycznie dobrze wszystkim mieszkańcom naszego kraju. Ukoronowaniem całego szeregu tych zbrodni było zaś zamordowanie śp. Sydora Twerdochliba, wybitnego działacza ruskiego i niepośledniego poety i dziennikarza.

Wreszcie nawet pobłażliwemu rządowi polskiemu sprzykrzył się terror rizunów i ze wzmożoną energją zabrał się do wytępienia bojówek. Wkrótce ujęto kilkunastu bojówkarzy. Część z nich odpowiedziała za swoje winy przed sądem doraźnym, reszta zaś, z wyjątkiem najniebezpieczniejszego z nich Dzikowskiego, który zbiegł, odpowiada teraz.

Na wczorajszej rozprawie odczytano tylko akt oskarżenia najpierw po polsku, następnie po rusku, poczem odroczono rozprawę do poniedziałku. Przesłuchanie oskarżonych potrwa dwa dni, a w środę rozpocznie się przesłuchiwanie świadków.

Rozprawa, na którą wstęp jest dozwolony tylko za biletami, wczoraj nie wzbudzała jeszcze wielkiego zainteresowania.

Tragedja separowanej kobiety.

Mąż chce ją umieścić w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

(d) Pani F., wdowa po majorze, swego czasu wyszła zamąż za Walerjana Rozińskiego, sprawującego obowiązki urzędnika w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem. W krótkim jednak czasie, bo po 9-miesięcznem pożyciu małżeńskiem, doszło z winy męża do separacji, która zakończyła się wyrokiem sądowym, przyznającym pani R. alimenta, płatne ze strony męża.

Od tej chwili rozpoczęła się istna tragedja pani R., mającej dwoje nieletnich dzieci z pierwszego małżeństwa. Oto p. Roziński od trzech lat **bardzo skąpo wypłaca jej na utrzymanie,** pochłaniające wielkie sumy w dzisiejszych czasach drożyźnianych, a nadto stara się wszelkimi sposobami przedstawić ją wszędzie w złem świetle, aby **urobić dla niej nieprzychylną opinję.**

Obecnie, będąc w bardzo złem położeniu finansowem, pani R. niedawno temu udała się do Zakładu w Kulparkowie, gdzie p. Roziński ma piękne mieszkanie, aby upomnieć się o odpowiednią ilość pieniędzy. Gdy w mieszkaniu „kucharka“ bardzo niegrzecznie ją przyjęła, udała się do biura, gdzie również spotkało ją **nieprzyjemne przyjęcie.** Oto **koledzy biurowi p. Rozińskiego** — prawdopodobnie z namowy tegoż — **w niegrzeczny sposób z drwinami ją przyjęli,** czyniąc pod jej adresem wstrętne uwagi i odsyłając ją do... **izby przyjęć chorych.** Gdy wreszcie zjawił się p. Roziński, zachował się arogancko, grożąc, jeśli go nachodzić będzie, to **on zamknie ją na wieki w kulparkowskim zakładzie.** Równocześnie zapewniał p. Roziński, że on „w zakładzie jest lubiany“ i **może wszystko zrobić z nią, co tylko zechce.**

Rodzi się więc przypuszczenie, **że p. Roziński postąpi tak, jak to już niejeden uczynił, że żonę swoją, zdrową na umyśle, zechce zamknąć w zakładzie dla obłąkanych jako rzekomo chorą.** Na to należy zwrócić uwagę kompetentnych czynników, w pierwszym rzędzie Dyrekcji Zakładu w Kulparkowie i Ministerstwa zdrowia, które jest przełożoną władzą p. Rogozińskiego. Mamy nadzieję, że władze te nie dopuszczą do zrobienia krzywdy pani Rozińskiej, samotnej kobiecie bez krewnych, która i tak pozostaje w nędzy.

Akcja przeciw nieisumiennym trafikantom.

Dyrekcja skarbu ogłasza:

Doszło do wiadomości Dyrekcji Polskiego Monopolu tytoniowego, że sprzedawcy wyrobów tytoniowych przed każdą podwyżką cennika tych wyrobów **odmawiają zgłaszającym się konsumentom w celach spekulacyjnych sprzedaży wyrobów tytoniowych,** mimo, że wyroby takie posiadają na składzie, względnie w ukryciu.

Celem przeciwdziałania takiemu nadużyciu zarządziła Izba skarbowa wskutek reskryptu Dyrekcji Polskiego Monopolu tytoniowego, by Dyrekcje okręgów skarbowych rozciągnęły za pośrednictwem podległych organów kontroli skarbowej ścisły nadzór nad sprzedawcami przed **każdą podwyżką** cennika i by władze te orzekały przeciw winnym **w każdym wypadku bezwzględnie utratę koncesji.**

Zwracając uwagę konsumentów na to zarządzenie, wzywa się ich, **by we własnym interesie donosili właściwym Nadzorom kontroli skarbowej** (we Lwowie Nadzór kontroli skarbowej Nr. I, ul. Chocimska l. 1) **o każdem ujemnem spostrzeżeniu, celem ułatwienia kontroli.**

Olbrzymia katastrofa w Dąbrowie Górniczej.

KILKUDZIESIĘCIU GÓRNIKÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ. — NIEWIADOMY LOS POZOSTAŁYCH W KOPALNI. — KOMISJA ŚLEDCZA BADA PRZYCZYNĘ KATASTROFY. — WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIE WŚRÓD LUDNOŚCI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Z Dąbrowy Górniczej donoszą nam: Kopalnia Reden, należąca do franko-włoskiego towarzystwa była onegdaj **widownią groźnej katastrofy.** Mianowicie około **godz. 6 wieczorem w t. zw. „starej komorze węglowej“ wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się naboju używanego do rozsadzania złomów węglowych.** Dotychczas ofiarą pożaru **padło 30 górników, a kilkunastu jest ciężko rannych. Niewiadomy jest los pozostałych pracowników.** Na miejsce katastrofy zjechały **straże pożarne z okolicznych kopalń i fabryk. Akcję ratunkową utrudniał jednakże brak masek ochronnych.**

Koło kopalni zebrały się tłumy **ludności robotniczej, a wśród nich rodziny ofiar katastrofy. Wzburzenie wśród robotników jest wielkie,** albowiem katastofa wynikła na skutek niedbałości ze strony zarządu kopalni.

Komisja śledcza, która w kilkanaście godzin po wybuchu przybyła na miejsce wstrząsającej katastrofy — **bada przyczynę pożaru.**

BOLSZEWICKI „BELFER“.



STEFAN WOWK,

który był karany za szpiegostwo, następnie przez cały czas wojny był w Rosji i tam ukończył szkołę komunistyczną, dostawszy dyplom na „belfera“, czyli agitatora komunistycznego. Obecnie stawał przed sądem doraźnym w Złoczowie z szajką ukraińskich sabotażystów, którą zorganizował „systemem piatkowym“. Rycina ta sporządzona wedle zdjęcia fotograficznego, dokonanego przez Wł. Czajkowskiego. wywiadowcę Ekspozytury śledczej w Złoczowie.

Ostra krytyka działalności kierownika teatrów

POSIEDZENIE KOMISJI TEATRALNEJ. — „NOWY“ PROGRAM P. CZARNOWSKIEGO.

Wczorajsze posiedzenie Komisji teatralnej przeciągnęło się prawie do godz. 10 wieczorem. mimoto nie zdołano wyczerpać porządku dziennego. Stało sie to dzięki r. **Majewskiemu.** który miał odwagę ostro krytykować działalność p. Czarnowskiego. Punktem wyjścia dla dyskusji był przedłożony przez dyrekcję program na rok przyszły. P. Dyrektor, jak zwykle mówił długo i szeroko. ale pp. **Rawski i Majewski** zajęli wobec jego obietnic stanowisko bardzo zdecydowane. R. Majewski dał wyraz oburzeniu z powodu zestawienia zespołu tego rodzaju, że o wystawianiu poważnych sztuk bez gościnnych występów nie będzie mogło być mowy. Od trzech lat co lepsze talenty uciekają ze Lwowa i teatr ze stołecznego zamienia się powoli w wojewódzki. Mówca nie dał także wiary przedstawionemu przez p. Czarnowskiego programowi pełnemu obietnic zresztą niewykonalnych. Cała dyskusja znalazła swój koniec w tem. że Komisja zdaje sobie sprawę z katastrofalnego położenia teatru dlatego uchwalono odroczyć posiedzenie do następnego piątku i zaprosić na nie całe Prezydjum.

R. **Sznajder** przedstawił repertuar na październik, zatwierdzony następnie po dyskusji, w której brali udział pp.: prof. **Porębowicz, Szczyrek, Wereszczyński i Aleksandrowiczówna.**

Strajk urzędników Gal. Kasy Oszczędn.

Otrzymaliśmy od urzędników Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie następujące pismo:

„Urzędnicy Gal. Kasy Oszczędności, wstrzymując się z dniem 21. września br. od pracy uważają za swój obowiązek umotywować krok ten wobec opinji publicznej.

Bezpośrednią przyczyną strajku. tej najostrzejszej. urzędnikom osobiście niesympatycznej broni w walce o byt, było ich nader ciężkie położenie materjalne. Dyrekcja Gal. Kasy Oszczędności, zasystowawszy w październiku roku ubiegłego wypłatę dodatków drożyźnianych w wysokości wypłacanej przez rząd swoim funkcjonarjuszom, regulowała pobory dowolnie dodatkami udzielanymi od czasu do czasu bez względu na rosnącą wciąż drożyznę i to dopiero na skutek licznych podań. urgensów. po przykrych dla obu stron targach, groźbach strajku itp.

W kwietniu br. jakby na kpiny ze zdrowego rozsądku. uchwalono regulować pobory urzędników **raz na kwar**tał wedle drożyzny panującej w kwartale poprzednim. Już kwietniowe **pobory stały dużo niżej** od poborów urzędników państwowych, gdy więc drożyzna stale postępowała, wytworzył się taki stan, że pobory urzędników Gal. Kasy Oszcz. w niektórych rangach wynosiły w ostatnich miesiącach **mniej niż połowę, a nawet mniej niż jedna trzecia** część uposażenia urzędników państwowych analogicznych stopni. A nikt chyba nie twierdzi, że urzędnicy państwowi są dobrze płatni.

Przed kilku dniami przyznała wprawdzie Dyrekcja jednorazowo nieznaczny dodatek za miesiąc sierpień i wrzesień, lecz wobec gwałtownego wzrostu drożyzny w tym okresie dodatek ten nie polepszył wcale warunków egzystencji. W październiku miały być pobory regulowane na ostatni kwartał. W obawie, że mnożnik drożyźniany za trzeci kwartał bedzie bardzo wysoki, zreasumowano uchwałę, że pobory mają być regulowane wedle wykładnika drożyzny. ustalanego przez ministra skarbu i w ten sposób stworzyła sobie Dyrekcja nową furtkę do dowolności w oznaczaniu poborów urzędniczych.

W całorocznej niemal walce o przywrócenie przynajmniej norm uposażenia urzędników państwowych byliśmy bardzo lojalni wobec instytucji. w której służbie niemal wszyscy posiwieliśmy, nieprzychylne jednak stanowisko Zarządu a ze strony jednego z członków Dyrekcji wprost wrogie stanowisko wobec urzędników i ich najsłuszniejszych postulatów, musiało wywołać rozgoryczenie i ostatecznie zniewoliło nas do wejścia na drogę. na której byśmy się z pewnością nie znaleźli. gdybyśmy w kierownictwie tak poważnej i zasobnej instytucji, nie obliczonej na zysk, a więc instytucji użyteczności publicznej znaleźli zrozumienie, że urzędnik za swą pracę powinien być tak przynajmniej wynagradzany. aby nie potrzebował z rodziną przymierać z głodu.

Do strajku urzędników przyłączyli się także woźni, których położenie materjalne również było fatalne.

Walka z drożyzną i lichwą w Tarnopolu.

(d.) Z inicjatywy Społecznego Komitetu do walki z drożyzną i lichwą powstała w Tarnopolu pierwsza w Polsce Spółdzielnia spożywców imieniem Prezydenta Wojciechowskiego. obejmująca sfery urzędnicze, robotnicze i najuboższą ludność miejską. Skład Rady Nadzorczej i Dyrekcji pod energicznem i budzącem pełne zaufanie przewodnictwem starosty tarnopolskiego p. Eckhardta, daje zupełną gwarancję osiągnięcia postawionego celu przyjścia z pomocą najbardziej potrzebującym przez dostarczenie im artykułów pierwszej potrzeby po cenach niższych od targowych.

W tym tygodniu przystępuje Spółdzielnia do rozprzedaży mąki pszennej i żytniej po następujących cenach: mąka pszenna najprzedniejsza 16.500 marek, żytnia 7.000 marek za jeden kilogram, a zatem o kilka tysięcy niżej od cen targowych. Nadto w toku jest akcja wypieku pieczywa i założenia jatki miesnej.

Ogół społeczeństwa tarnopolskiego oczekuje z wielką ufnością dalszych rezultatów pracy Spółdzielni. będąc pewny, że energja i nieokazitelność ludzi, tworzących jej zarząd, wyda znaczne rezultaty.

Ogólny wiec pracowników kolejowych.

(s) Na olbrzymim wiecu Polskiego Związku kolejowców, który się odbył przy bardzo licznym udziale członków, była m. in. na porządku dziennym ustawa o uposażeniu pracowników kolejowych, ustawa emerytalna i inne sprawy zawodowe. Przemawiali dwaj delegaci wydziału wykonawczego z Warszawy pp. Paplński i Łukasiewicz, a w charakterze gości zaproszeni na wiec senator p. Thullie i posłowie Mączyński i Dołanowicz. Po omówieniu wszystkich kwestii zawodowych i organizacyjnych uchwalono **jednogłośnie** następujące rezolucje:

1) Domagamy się kategorycznie od Senatu, by wszelkie poprawki wniesione tak przez C. K. P. P. jakoteż Zarząd Główny P. Z. K. tak do ustawy uposażeniowej, jak i ustawy emerytalnej, zaakceptować w duchu interesów pracowników kolejowych;;

2) żądamy przyznania doraźnej pomocy na zakupno artykułów pierwszej potrzeby na zimę w wysokości dwumiesięcznych **poborów wraz z dodatkami;**

3) żądamy przyznania dodatków nocnych, kasowych, na zakupno przyborów kancelaryjnych, dodatków dla zwrotniczych (Schnellzugzulage). dla wszystkich pracowników kolejowych zajętych w służbie centralnej, ruchu i handlowej;

4) żądamy obdzielenia mundurami wszystkich pracowników kolejowych. nie wyłączając warsztatowców, dalej przyznania ciepłych płaszczy i kożuchów dla robotników sekcyjnych, pracujących w Sekcjach;

5) żądamy zniesienia premji systemu Halseya dla warsztatowców, a natomiast opracowania premji, która odpowiadałaby obecnym stosunkom drożyźnianym;

6) żądamy pozostawienia pracowników warsztatowych przy Zarządzie P. K. P. zaznaczając, że wszelkie zakusy wydzierżawienia warsztatów prywatnym przedsiębiorcom będą odparte;

7) domagamy się od Ministerstwa kolei żelaznych cofnięcia rozporządzenia. wydanego w ostatnich dniach, którem **zakazuje mianowania i zaszeregowywania pracowników kolejowych** do **wyższych stopni płac przed wejściem ustawy uposażeniowej w życie. Żądamy natychmiastowego etatowania, przeszeregowania i mianowania wszystkich pominiętych i pokrzywdzonych pracowników kolejowych, tak urzędników, jak i podurzędników i sług jeszcze przed wprowadzeniem ustawy uposażenia.**

Na pocztówce.

„W jednej lub dwu lekcjach wyuczam **tylko zamożnych** gry gry fortepianowej! Fenomenalne! Niesłychane! Inżynier N...“

Takie ponętne inseraty, pojawiające się od pewnego czasu w dziennikach, zelektryzowały wszystkich teoretycznych miłośników muzyki, których od uczenia się gry na fortepianie odstraszała długość i uciążliwość nauki.

Panowie Paskarze i Łupiskórcy, którzy umieją grać tylkoo w karty lub na giełdzie, pomyśleli sobie, że to byłoby jednak dobrze „dla dobrego tonu“ nauczyć się w dwu lekcjach grać jakiś modny kawałek...

Oczekiwania klientów „cudownego“ mistrza zostają jednak zawiedzione. gdyż cała „nauka“ to zwykłe naciąganie i blaga, obliczona na nieśmiertelną głupotę ludzką i wywabianie pieniędzy z kieszeni.

Przestrzedz należy wszystkich łatwowiernych. aby się nie dali wziąć na ten kawał, którego bezczelność graniczy poprostu z rozbrajającą naiwnością.

Jeden z naiwnych.

—o—

Zrabowany majątek teatralny wrócił do Warszawy.

Wywiezione podczas ucieczki Rosjan z Warszawy akta i niektóre cenniejsze przedmioty teatrów warszawskich, obecnie przybyły z ostatnim transportem reewakuowanego z Rosji sowieckiej mienia do Warszawy. Przywiezione 30 skrzyń zawierają, między innemi, kostjumy stylowe i liczne rekwizyty teatralne z XVIII. wieku.

Giełda.

Z dnia 22 września.

—o—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 22. września br.: Berlin 0.0000042, Holandja 222, Nowy Jork 564, Londyn 25,64, Paryż 32,80, Medjolan 25,35, Praga 16,95, Budapeszt 0,003, Bukareszt 2.65, Belgrad 6.12½, Sofja 5,37, Warszawa 0.0018, Wiedeń 0.0079 i trzy ósme, Austr. stempl. 0,0080.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 21. bm.: Dolary St. Zjedn. 298—285, kupno 287.500, sprzedaż 282.050, franki złote 26.500.

Czeki: Belgja 14.908, 14.200, 14.9oo, 14.1oo; Berlin o..oo28; Gdańsk 0.0028; Londyn 1365, 1296,, 1306, 1286; Nowy York 298, 285, 285.500, 282.050; Paryż 17700, 16900, 1705o, 1675o; Szwajcarja 5o.4oo, 5o4oo, 495oo; Wiedeń 4.05, 4.09, 4.01; Włochy 12080; Praga 8.600.

Warszawa. (M.) W **Gdańsku** płacono wczoraj za markę polską 34.000, zaś na giełdzie urzędowej kurs podniósł się do 42.000, a po giełdzie na 44.000. Urzędowo notowano 42.393³/₄ do 42.605¼, przekazy na Warszawę 38.902½ do 39.097½. W **Berlinie** płacono za markę polską 43.100 do 44.900, wypłaty na Katowice 43.550 do 44.450.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej dolary 297.500, czeki belgijskie 14.600, Berlin 0.00185, Gdańsk 0.00185, Londyn 1,364.500 Paryż 17.250, Praga 8.695, Szwajcarja 50.900, Wiedeń 407½.

GIEŁDY NIEMIECKIE.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na sobotniej giełdzie gdańskiej marka polska notowana 44.000, dolary 145 miljonów. W Berlinie dolar 170 miljonów, funt szterlingów 772 miljony.

Kronika.

Lwów. 22 września.

Miljonówka. W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana 4.425.836.

Mianowanie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował porucznika 52 pułku piechoty strzelców kresowych i ukończonego słuchacza praw Władysława Kadowa aplikantem dla okręgu lwowskiego Sądu apelacyjnego.

(—) **Strzelający akcyźnicy.** Wczoraj po północy usłyszał posterunkowy policji trzy strzały w stronie rogatki Stryjskiej. Po przybyciu na miejsce przekonał się, że to strzelali na wiwat z rewolwerów trzej strażnicy akcyzowi, a to: Wilczyński, Szabat i Sypniewski.

(—) **Umysłowo chora na ulicy.** Posterunkowy policji Palcewicz sprowadził wczoraj do komisarjatu nieznaną kobietę, zdradzającą objawy obłąkania. Wałęsała się ona po pl. Krakowskim.

(—) **Granaty na strychu.** Wilhelm Wertler, zam. przy pl. Gołuchowskich 5, doniósł policji, że na strychu w domu leżą jakieś naboje. Na miejsce udał się wywiadowca Wach, który rzeczywiście znalazł w kurzu dwa rosyjskie granaty. Wojsko granaty te usunęło.

(—) **Dezerter i fałszerz.** Policja aresztowała wczoraj Józefa Spatza za dezercję z 40 pp. i fałszowanie dokumentów.

(—) **Zaginiona służąca.** Z mieszkania Schulima Dorfmana, zam. przy ul. Rappaporta 11a wydaliła się onegdaj służąca Zofja Moskwa i wszelki ślad o niej zaginął. Chlebodawca przypuszcza, że zaginioną musiał spotkać jakiś nieszczęśliwy wypadek, gdyż była porządną dziewczyną i nie podejrzewa jej o ucieczkę.

(—) **Kradzieże.** Z balkonu I. p. realności przy ul. Sykstuskiej 78, skradziono Tobiaszowi Fischmanowi garderobę wartości trzy i pół miljona mk. — W sklepie wyrobów kobiecych, przy ul. Akademickiej 22 jakiś złodziej popełnia systematyczne kradzieże i szkoda stąd powstała wynosi 3 i pół miljona mk.

NADESŁANE.

Paskarskie zapasy w miejskich magazynach.

(—). W miejskim magazynie akcyzowym przy pl. Misjonarskim l. 6. policja znalazła 6 beczek smalcu do celów technicznych (zmagazynowane od 20. kwietnia br.), 44 beczek oliwy jadalnej, 40 skrzyń czekolady (leżała od 5. czerwca br.) i 137 worków ryżu (leżał od 14 maja br.).

Wezwany do przesłuchania właściciel znalezionych towarów Piotr Monten (znany z afery obrazu Murilla), holenderski kupiec i przedstawiciel firmy Montena i Stacka „Inport" w Amsterdamie, zeznał, że smar wrócił z Równego, gdzie go nie chciano kupić z powodu wygórowanych cen. Oliwy zaś nie przyjęła firma „Argumentarja", z którą toczy on z tego powodu proces; czekoladę nie przyjęła firma „Zeiger i Feder", gdyż miała być spleśniała, a wreszcie ryżu nie mógł sprzedać, gdyż nabył za funty szterlingi i teraz nie „kalkuluje" się jeszcze dalsza sprzedaż.

Policja wniosła doniesienie do Prokuratorji, podkreślając ten szczegół, że paskarskie składy wykryte zostały w magazynach Magistratu lwowskiego.

(—) **Kradzież.** Z mieszkania Jadwigi Balkowej, zam. przy ul. Murarskiej 36, skradziono garderobę wartości 12 milj. marek.

Z KRAJU.

Prezydent Wojciechowski wyjechał z Warszawy na krótki pobyt do Spały.

Zjazd miejskich referentów podatkowych w Kaliszu odbył się w dniach 15 i 16 bm. z inicjatywy magistratu kaliskiego i był poświęcony omówieniu sytuacji finansowej miast w związku z nową ustawą o finansach komunalnych.

Szkoła dziennikarsko-publicystyczna. W szkole dziennikarsko-publicystycznej przy wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie jest w bieżącym roku pięć miejsc wolnych, a pięć za połowę normalnej opłaty. Kandydaci, ubiegający się o powyższe ulgi, winni zgłosić się z poleceniami instytucyj społecznych, jak Towarzystwo dziennikarzy i literatów, Związek zawodowy literatów, redakcje pism polskich, biura prasowe polskie itd. Przyjęcia w gmachu wszechnicy przy ul. Śniadeckich 8 (Warszawa).

Uczczenie prochów Zasłużonych Ojczyźnie. W poznańskiej Radzie miejskiej odbyło się pod przew. ks. Kościelskiego posiedzenie Komitetu przewiezienia prochów Józefa Wybickiego, gen. Kosińskiego, Sokolnickiego i płk. Niegolewskiego, do grobu zasłużonych Polaków w kościele św. Wojciecha na Skałce Wielkopolskiej. Uroczystość żałobna odbędzie się dnia 14. października o godz. 3 popoł. Trumny tych czterech zasłużonych Polaków przewiezione będą na lawetach artyleryjskich. D. O. K. dostarczy asysty honorowej, mianowicie 3 szwadrony kawalerji z orkiestrą, 2 bataljony piechoty i 2 baterje artylerji. W pochodzie wezmą udział stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz młodzież szkolna. Dla pokrycia kosztów ceremonji żałobnej postanowiono sprzedawać kartki z portretami tych czterech zasłużonych Polaków.

Przemysłowiec belgijski w Polsce. Bawił we Lwowie p. Piotr Lacoste, prezes tutejszego komitetu Wystaw i Targów i delegat centralnego Komitetu przemysłowego. Po zwiedzeniu Targów Wschodnich i zagłębia borysławskiego uda się on w towarzystwie konsula belgijskiego do Warszawy i innych miast polskich.

(—) **Wielka kradzież pod Lwowem.** Wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy w Weinbergen do mieszkania Jana Rzeczucha i skradli mu garderobę, wartości 120 milj. mk.

ZE ŚWIATA.

Wystawa przyborów biurowych. W niedzielę dnia 23 bm. otwarty zostanie w Gdańsku targ przyborów biurowych, w którym weźmie udział 25 firm. Wystawione zostaną maszyny do pisania, maszyny do rachowania, kartonaże itp. Targ potrwa do 30 września br.

Zjazd pacyfistów otwarty został w Bazylei. W zjeździe biorą udział delegaci 10 państw. Wybrano komisję dla sprawy zatargu włosko-greckiego.

Z teatru.

W „Krainie baśni". We wtorek 26 bm. Teatr Wielki występuje z premjerą fantastycznego baletu w 7 obrazach O. Nedbala pt. „W krainie baśni". Rzecz dzieje się w świecie fantastycznym. Układ choreograficzny baletmistrza Faliszewskiego. W balecie biorą udział pp. Kirsanowa, Burkacka, Biczówna, Ciesielska, Faliszewski, Fortunato, Ciesielski, Morawski i cały corps de ballet. Dekoracje z pracowni Z. Balka.

„Oczy księżniczki Fatmy". Premjera tej komedji Stefana Kiedrzyńskiego odbędzie się we środę w Teatrze Małym.

50 i 30% zniżka. W poniedziałek na ostatnie przedstawienia „Orlęcia" (z p. Hierowskim) i „Tragedji dzieci" w T. Małym obowiązuje 50% zniżka, w Teatrze zaś Nowości 30% na „Królowę Tanga". We wtorek 30% zniżka w Teatrze Małym na „Musisz być moją".

*

TEATR WIELKI:

Niedziela 23 bm. „Traviata". (wyst. pp. Frenklówney i Drabika w głównych rolach).

Poniedziałek 24 bm. „Orlę" (z p. Hierowskim).

Wtorek 25 bm. „Bajki". balet fantast. w 3 aktach O. Nedbala. (wyst. Kirsanowej i Fortunata). — Premjera.

TEATR MAŁY:

Niedziela 23 bm. „Musisz być moją".

Poniedziałek 24 bm. „Tragedja Dzieci", kom. w 3 akt.

Wtorek 25 bm. „Musisz być moją". (30 prc. zniżki).

Środa 26 bm. „Oczy księżniczki Fatmy".

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela 23 bm. „Madame Pompadour".

Poniedziałek 24 bm. „Królowa Tanga". (30 prc. zniżki).

Wtorek 25 bm. „Szkoła Kokot".

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Valentia—Cracovia 4:2 (2:1). Mimo przegranej gra „Cracovii" widzom podobała się. Bramki strzelili Gintel i Chruścinski.

Polska—Wilno 5:0 (1:0). Dnia 19 bm. reprezentacyjna drużyna polska, w przejeździe do Finlandji, rozegrała w Wilnie mecz piłki nożnej z reprezentacją Wilna, zwyciężając w stosunku 5.0 (1:0).

*

IGRZYSKA SPORTOWE O MISTRZOSTWO ARMJI.

Onegdaj w Warszawie zakończyły się trwające 4 dni główne igrzyska sportowe o mistrzostwo wojsk polskich. Wynik był następujący.

Pięciobój wojskowo-sportowy: obejmujący strzelanie na sto metrów, marsz na przełaj na przestrzeni 3 klm., rzut granatem, bieg 200 metrów, skok w dal — zdobył Jerzy Mieszkowski D. O. K. I.

Bieg rozstawny zespołu pułkowego zdobył 60-ty pułk piechoty.

Pięciobój żołnierski, obejmujący marsz 6 klm., rzut granatem, skok w dal, bieg 200 metrów, walkę na bagnety zdobył plutonowy Bogerniter, 8 pułk legjonów.

Pięciobój nowoczesny, obejmujący jazdę konną na przestrzeni 500 m. na przełaj, pływanie na przestrzeni 300 m., strzelanie do celu z pistoletu na odległość 25 m., szermierkę na szable, bieg pieszy na przełaj, zdobył major Żarski, 72 p. p.

Mistrzostwo wojsk polskich w zawodach w piłkę nożną zdobyła drużyna 20 pułku piechoty z Krakowa, bijąc w finieshu po zaciętej walce drużynę 1-go pułku z Wilna w stosunku 2:1.

W zawodach lekko-atletycznych pobito dwa dotychczasowe rekordy, mianowicie por. Baran (Lwów) rzut kulą na 12 metrów 28½ ctm. i chorąży Adamczak (Poznań) skok o tyczce na 2 m. 27 ctm.

Po igrzyskach do zebranych przemówił generał Żeligowski i wręczył nagrody.

*

A. Z. S. W ESTONJI.

W Dorpacie na Olimpjadzie akademickiej, warszawski AZS., z którym przyjechał także Kostrzewski z Ł.K.S. zajął drugie miejsce w ogólnem obliczeniu. Pierwsze miejsce w poszczególnych punktach zajęli: Piątkowski na 100 mtr. w czasie 11.6 s. Piątkowski na 200 mtr. — 24.4 s., Kostrzewski w 3000 mtr. — 9 m. 41 s. (bardzo dobry czas). Ogólny wynik reprezentacja polska osiągnęła dobry.

*

WYŚCIGI AUTOMOBILOWE.

Doroczne wyścigi automobilowe na przestrzeni 10 klm. Schottwien—Semmering, odbyły się onegdaj przy współudziale około 80.000 widzów. Warunki szosowe na Semmeringu nie były b. dobre — to też nie udało się pobić dotychczasowego rekordu na tej przestrzeni, postawionego przez Salzera w 7.07 min. Najlepszy czas uzyskał Rützler na „Steyerze", który przestrzeń tę przebył w 7 min. i 21 sek. Drugim był Gräf na „Gräf und Stifcie" w 7 min. 55.6 sek. Hönner na „Benzu" z powodu defektu pneumatyka wycofał się.

W kategorji dla motocyklistów pierwszy był Dirtl na „Zenicie" — J. A. P." w 7 min. 55.3 sek., pobijając w ten sposób rekord Karnera 8 min. 6 sek.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

Nauka i wychowanie

SŁUCHACZKA filozofji poszukuje lekcji w zakresie nauk szkoły średniej. Olga Qual, Lwów, Żulińskiego 8/II. 6714

LEKCJI fortepianu udziela rutynowana nauczycielka ze złotym dyplomem, była celująca uczenica prof. Kurza, Lalewicza i Friemana. Zgłoszenia: p. Fuchs-Kordikowa, ul. Łozińskiego 4, III. p. oficyny od 3—5. 6702

UDZIELAM lekcji fortepianu metodą prof. Kurza. Wiadomość: Łyczaków 24, I. piętro na lewo od 12—16. 6097

ORYGINALNA, najszybciej do celu prowadzącą metodą, wyuczę gry na fortepianie. Lekcje pojedyncze dopuszczalne. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 6082-2

POSZUKUJĘ lekcji gry na skrzypcach. Przygotowuję do matury seminarjalnej z zakresu muzyki i ręczę za skutek. Zgłoszenia w administracji „Porannej“ pod „Profesor seminarjum“ za okazaniem kwitu inseratowego. 6700

Posady i praca

RUTYNOWANA mundantka-solicytatorka szuka posady. „Jamais“, Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 6096

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. poleca nauczycielki, instruktorów, Francuski, Niemki, Polki froeblanki, zarządczynie, klucznice, oficjalistów gospodarczych, lasowych, ogrodników, kucharzy, oraz służbe wszystkich zawodów. 6707-3

ZDOLNYCH tokarzy i elektromechaników poszukuje natychmiast „Generator“, Romanowicza 11. 6703

ADWOKAT dr. Rubel w Horodence poszukuje rutynowanego, z prowincją obznajomionego koncypienta. Warunki korzystne. Posada do objęcia w październiku. Oferty z podaniem warunków. 577-2

DWÓCH rutynowanych skrzypków poszukuje posady w kinie, możliwie razem. Zgłoszenia w administracji „Porannej“ pod „2 skrzypków“ za okazaniem kwitu inseratowego. 6099

RUTYNOWANĄ mundantkę poszukuje dr. Aschkenaze. Zgłoszenia: Kościuszki 18 od 5—6. 6095

DZIEWCZYNĘ do dziecka 3-letniego na przed- i południe poszukuje Wurzel i Daar, Pasaż Mikolascha. 6712-3

KORESPONDENTKA polska, pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, francuski, szuka posady. „Orpheline“. Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 6094

KUCHNIĘ restauracyjną oddam kucharzowi solidnemu. Wiadomość: Reklama Prasowa, Chorążczyzna. 6032-5

CHARTY-SZCZENIAKI do sprzedania, ul. Zyblikiewicza 25, I. p., między g. 3—4. 6070-3

MŁODY Doberman brązowy do sprzedania. Cukiernia, Św. Mikołaja 7. 6075-2

OGRODNIKA w sile wieku, energicznego, specjalisty w polowej hodowli warzyw, uzdolnionego do samoistnego kierownictwa większego folwarku na bardzo dogodnych warunkach poszukuje Zarząd dóbr położonych w pobliżu większego miasta. Zgłoszenia pisemne z podaniem przebiegu życia do administracji „Gazety Porannej“ pod „szyfrą P. Z.“ 6072-3

ZDEMOBILIZOWANY podoficer żandarmerji b. austr. i polskiej, solidny, energiczny i pracowity, obznajomiony ze wszelkiemi pracami biurowemi, oraz posiada praktykę gospodarczo-rolniczą, poszukuje posady od zaraz: koncypienta, magazyniera, gospodarza, zarządcy rolniczego lub t. p. Łaskawe zgłoszenia M. K. Milan ul. Król Jadwigi 25. 6088-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIAN koncertowy „Schweighofer“ okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: A. Kolesza, Sykstuska 10. 6709-3

MOTOR na pr. Lwowski 5 H. P. sprzeda „Generator“, Romanowicza 11. 6704

OKAZY z epoki lodowej, ząb trzonowy i kieł z Mamuta, sprzeda „Generator“, Romanowicza 11. 6705

KASA kontrolna „National“ do sprzedania. Gródecka l. 9, cukiernia 6097

KUPIĘ piękny, perski dywan 3x4. Adlersberg, Kraszewskiego 5. 6718

DO 2 WAGONÓW maku na sprzedaż. Próbka w Syndykacie Zbożowym, Lwów, gmach Banku krajowego. 6093

DOSKONAŁY fortepian Bechsteina zaraz do sprzedania. Wiadomość 4—5 Kurkowa 17, II. p. 6623-2

CYKLOSTYL używany w dobrym stanie tanio do sprzedania. Biuro „Ewoluta“, Ossolińskich 11. 6085-2

TELEFON stołowy firmy „Eriksen“, dębowa oprawa. Materjał pierwszorzędny. Cena okazyjna 2 miljony mkp. — Orzeszkowej 5, drzwi nr. 8. od 15—17 godz. 6706

Mieszkania, lokale, sklepy

OKAZJA. Mieszkanie 6-cio pokojowe z komfortem w Forumiu zamienię na mniejsze we Lwowie Zgłoszenia „Lila“, administracja 5871-2

POKÓJ koło techniki wynajmę katolikowi do końca lipca za pożyczkę 30 miljonów, spłacanych miesięcznie ratami. Zgłoszenia „Gazeta Poranna“ pod Pożyczka. 6074-2

Rozmaite

ŻARÓWKI oryginalne Philippa po cenie fabrycznej, nabyć można u firmy Henryk Sonnenschein, Sienkiewicza 8., róg Lindego. 6092-2

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia Teatyjska 1A. 5449-12

MASAŻE i manicure poleca Józef Haberman, Mikołaja 1. 5771-10

MŁYŃSKIE kamienie naturalne i sztuczne, najlepszy, czeski fabrykat Trapp Pilzno ze składów „Rolindustria“, Lwów, Fredry 9. 5497-3

Średnia rafinerja w Małopolsce

poszukuje

Inżyniera chemika

z praktyką dłuższą w ruchu i laboratorjum, obeznanego dokładnie z przeróbką galicyjskich gatunków ropy, z rafinacją olejową i fabrykacją parafiny.

Dokładne oferty z odpisami świadectw należy skierować pod „rafinerja nafty“ do Administracji niniejszego pisma. 542

Firma protokołowana
GUSTAW FRIEDMANN we Lwowie ul. Leona Sapiehy 49.
Dostawca węgla i koksu
Telef. 748.

dostarcza ze swego składu na Dworcu Czerniowieckim, tor V. suche dwuletnie drzewo bukowe rąbane po cenie Mk. 900.000 za 1 tonę, wraz z dostawą do domu w ciągu 24 godzin od chwili zamówień a do najodleglejszych dzielnic miasta. 6955

Strzeżcie się pożarów - ognia!
Sikawka Parowa
dla straży pożarnych, towarzystw akcyjnych, fabryk i t. p.
Wydajność: około 12.000 litrów wody na 10 minut!

Siarczan miedzi „Secunda“
(Kamień siny)
Siarczan żelaza „Prima“
(Kamień zielony)
Oleje i smary techniczne

Motor Ropowy
38/40 K. M. z kompresorem i rozpuszczalnikiem powietrznym.
- - POMPY - -
centryfugalne.

10.000 kg. nowych śrub okazyjnie do nabycia!!!

Gniotowniki-Mieszarki
automatyczne, patentowane, „UNIVERSAL“, do kitu, farb, musztardy, past i t. p. i t. p. przetworów chemicznych.
· Kompletne urządzenie ·
fabryki Guzików.

MOTOROWE PŁUGI
TRAKTOROWE
AUTOMOBILE
osobowe i ciężarowe.
Części do traktorów i pługów.

Lokomobile, maszyny i kotły par.
Gatry i maszyny do obróbki drzewa.
Maszyny masarskie i t. p.
Kamienie młyńskie i transmisje.
Dynamomaszyny i t. p.
Motory elektryczne.
Motory gazowe i benzynowe.
Walce młyńskie i śrutowniki.
Maszyny do wyrobów płytek cementowych.
i t. p. i t. p.

Ze składów dostarczy: **PION** ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE we LWOWIE, LWOWSKA 48.
Telefon: 176.
Adres tel. graf.: PION — LWÓW.

BATERIE, LATARKI kieszonkowe, zapalniczki, żaróweczki itp. w wielkim wyborze Hurtownie i detalicznie poleca **A. FRIEDFELD, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 9.** 413-19

KAWALER, wyższy urzędnik, poszukuje natychmiast w centrum przy rodzinie dwóch ładnie umeblowanych pokoji z osobnem wejściem oraz koniecznem używaniem łazienek. Cena obojętna. Oferty pod: „Natychmiast“. 6715-2

Pierścionki zaręczynowe
sprzedaje
H. Gutterman, Sykstuska 14

OSTRZEŻENIE:
Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że żadnych mieszkań ani też lokali sklepowych w realnościach Pasażu Mikolascha, t. j. realn. Kopernika 1, Pasażu środkowym, tudzież w realności Sienkiewicza 6, nikomu odstępować, ani też podnajmować bez wiedzy i zezwolenia Zarządu Pasażu Mikolascha nie wolno, oraz, że Zarząd żadnej transakcji tego rodzaju nie uzna, a odnośny kontrahent narazić się może tylko na utratę pieniędzy i niepotrzebny proces.
565 Zarząd Pasażu Mikolascha.

KABLE
różnych przekrojów, napięcia i długości
rozsprzedaje
KOMISJA REWINDYKACYJNA
przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym.
Warszawa, Jana 8 Tel 3/4-39.
Szczegóły na żądanie.
Udzielane są kredyty. 560

MEBLE KLUBOWE, MATERACE, OTOMANY
oraz wszelkie przeróbki i obicia mebli sprzedaje i wykonuje na tutejsz pracownia tapicerska 6711
LEONA MATWIJOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzny 29.

DR. ANNA KOGUTOWA
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych i wener. od godz. 3—4 obecnie ul. Friedrichów 8, parter. 6701-2

DOM Z OGRÓDKIEM OWOCOWYM i jarzynowym na peryferiach miasta, ze stajniami na 16 koni, dużą wozownią, murowane i kryte nową blachą cynkową sprzeda inżynier Beschloss, Lwów, Lenartowicza 12. Zgłoszenia od 8—11. 6717

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
ZMIĘKCZA _ USUWA
CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego
KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. A TAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha. rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa. Nowy Świat Nr. 5. 6506

KARETKA JEDNOKONKA, LUKSUSOWA, prawie nowa i półkryty lekki używany powozik na dobrych gumach do sprzedania. Inżynier Beschloss, Lenartowicza 12, od 8—11. 6716

Oryginalne belgijskie
wirówki do mleka
„MELOTTE“
znane powszechnie w czasach przedwojennych posiada znowu na składzie i dostarcza
Syndykat rolniczy S. A.
Lwów, pl. Marjacki 10.
6071-2

Wały transmisyjne
Stal i blacha Böhlera
we wszystkich gatunkach i wymiarach
poleca Fabryczny skład:
ADOLF WIETCHY
555 **Lwów,**
Króla Leszczyńskiego 20-24.

Pościel
Dywany, Chodniki, Firanki, Kapy, Koce, Poduszki
181 poleca
K. Skibiński
ul. Kopernika 4.
(naprzeciw Szkowrona).

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 135.000 Mk. — Z odsyłką na miejscu lub z przesyłką pocztową 150.000 Mk. — Za granicą 180.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy poczawszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.